

Temat: Poznajemy Mary.

1. Zapoznaj się z fragmentami powieści, opisującymi Mary Lennox.

Fragmenty opisujące Mary Lennox

– *Dziwne jakieś dziecko – rzekła później pani Crawford z politowaniem. – Matka jej była taka uroczą i takie miała miłe obejście, a Mary to najniesympatyczniejsze dziecko, jakie w życiu widziałam. Dzieci nazywają ją „panną Mary kapryśnicą”, a choć to nieporozumienie z ich strony, wcale im się nie dziwi.*

– *Słyszeliśmy, że matka jej była piękna – odezwała się nowa opiekunka Mary. – Ale nie dała córce urody w spuściznie, prawda, proszę pani?*

„*W życiu swoim nie widziałam takiego niemilego dziecka jak to!*” – myślała pani Medlock.

– *Dobrze by panience zrobiło trochę się przegłodzić, ja to znam – powiedziała szczerze. – Cierpliwości mi braknie, jak tak kto siedzi i tylko gapi się na chleb i mięso, a nie je. Mój Boże! Żeby tak naszym dzieciakom dać to wszystko, co tu jest na stole, byłaby uciecha, oj, była!*

– *My oboje – niby panienka i ja – jedziemy na jednym wózku. Jesteśmy ulepieni z tej samiułkiej gliny. Oboje nie jesteśmy urodziwi, zawsze skwaszeni i nieprzyjemni, poznać to od pierwszego wejrzenia. No i mogę się założyć, że mamy równie niemiły charakter.*

– *[...] Ciekaw jestem, co by Dick o panience powiedział – dodała, patrząc na Mary w zamyśleniu.*

– *Nie lubiłby mnie – powiedziała na swój dawny, szorstki sposób Mary. Nikt mnie nie lubi. Mary znów się zamyśliła.*

– *A czy panienka lubi samą siebie? – zapytała takim tonem, jakby rzeczywiście chciała to wiedzieć.*

Mary zawahała się chwilę i zastanowiła.

– *Tak naprawdę, to nie – odrzekła. – Ale nigdy przedtem o tym nie myślałam.*

– *Ale matka mówi, że panienka już się powinna uczyć i mieć kogoś, co by na panienkę uważał; powiada tak: „A ty sobie pomyśl, jak by ci było w takim ogromnym pustym domu samej zupełnie, bez matki. Staraj się, jak możesz, żeby ją zabawić”.*

Zaczyna panienka zaszczyc przynosić Misselthwaite – rzekł. – Już ździebełko panienka przytyła i już nie jest taka żółta. Jak tu panienka pierwszy raz przyszła do ogrodu, to tak wyglądała akurat jak ta wrona niewypierzona. I takem sobie pomyślał, że jeszcze takiego szpetnego i niemilego dziecka w życiu nie widział.

– *Dziękuję ci – powtórzyła, wyciągając rękę, nie wiedziała bowiem, co zrobić.*

Martha niezgrabnie potrząsnęła jej dłonią, jakby zupełnie nie wiedziała, jak podaje się rękę. Potem się roześmiała.

– *Ech! Panienka to taka mała staruszka – rzekła. – żeby to była nasza Elżunia, toby mnie*

uściskała.

Mary zeszywniała jeszcze bardziej niż zwykle.

– Chcesz, bym cię pocałowała?

Martha zaśmiała się znowu.

– Ja nie chcę – odparła. – żeby panienka była inna, to sama by może chciała.

2. Zastanów się dlaczego początkowo nikt nie lubił Mary?

Przepisz poniższy materiał do zeszytu.

Dlaczego początkowo nikt nie lubił Mary Lennox?	
Jak jest?	Jak powinno być?
<ul style="list-style-type: none">• Mary jest chorowitą, brzydką i samolubną dziewczynką pochodzącą z zamożnej rodziny.• Jest odrzucona przez matkę, która zaraz po urodzeniu córki oddała ją pod opiekę Hinduski.• Ojciec nie ma czasu dla dziecka.• Piastunka spełnia wszystkie żądania Mary.• Mary nie zna nikogo poza służącymi, nie ma przyjaciół i jest samotna.• Dziewczynka jest złośliwa i niegrzeczna.• Nie potrafi się sama ubrać ani uczesać.• Gdy traci rodziców i nianię, wszyscy o niej zapominają	<ul style="list-style-type: none">• Mary powinna być wychowywana przez rodziców.• Matka powinna uczyć córkę szacunku do ludzi.• Mary nie miała prawa odnosić się z lekceważeniem do swojej niani.• Rodzice powinni nie tylko zaspokajać materialne potrzeby dziecka, lecz także – przede wszystkim – je kochać.
Dlaczego nie jest tak, jak być powinno?	
<ul style="list-style-type: none">• Matka Mary nie miała w sobie uczuć macierzyńskich.• Kobieta dbała tylko o siebie, o rozrywki i spotkania towarzyskie.• W bogatych rodzinach wychowywaniem dzieci zajmowali się najczęściej obcy ludzie.	
Wnioski:	
<ul style="list-style-type: none">• Mary we wczesnym dzieciństwie nie zaznała miłości rodziców.• Nie nauczyła się kochać siebie ani ludzi.• Była dzieckiem nieszczęśliwym i samotnym.	

Pozdrawiam i życzę wytrwałości!